

BALLADA WAWELSKICH ARKAD

(poemat symfoniczny)

Słowik śpiewał, w brzezynie zawieszony dzwon.

Przyjdź, bracie, bliżej okna, przyjdź ku bratu!

Nad rzeką mój dom.

Melodia opadnie głęboko: na dno kwiatów.

Nad oknem siąść!

Weź w brzezinę, w listowie weź księżyc, ku oknu ugnij,
rozkołysaj w gałęziach i rzuć: - stoczy się na dno studni.

Opadało z kwiatów płatami zachodnie słońce.

Wyszedłem. Przy drodze leżały mosiężne ośleple kręgi,
opadłe z kwiatów – i wolno ciemniał błękit.

Graj, Fryderyku, graj – o łące.

Karol Wojtyła